

Kwiaty z Bożego Ogrodu

Bezpłatny dodatek — wychodzi raz w tygodniu

Redaktor: Bonifacy Chmielewski

Nr. 21.

Chojnice, dnia 24. V 31.

Rok 2.

Na uroczystość Zesłania Ducha świętego

Lekcja

(Dzieje Ap. II. 1—11)

Gdy się spełniały dni Pięćdziesiątnicy, byli wszyscy wespół na temże miejscu. I stał się z prędką z nieba szum, jakoby przypadającego wiatru gwałtownego, i napełnił wszystkie domy, gdzie siedzieli. I ukazały się im rozdzielone języki, jakoby ognia, i usiadł na każdym z nich z osobna. I napełnieni byli wszyscy Duchą Świętym i poczęli mówić rozmaitemi językami, jako im Duch Święty wymawiać dawał. A byli w Jeruzalem mieszkający żydowie, mężowie nabożni, ze wszęgo narodu, który jest pod niebem. A gdy się stał ten głos, zbierało się mnóstwo i strwożyło się na myśl, że każdy słyszał ich swym językiem mówiących. A zdumieni się wszyscy i dziwowali, mówiąc: Izali oto ci wszyscy, którzy mówią, nie są Galilejczycy? a jak żeśmy słyszeli każdy z nas swój język, w którymśmy się urodzili? Partowie i Medowie, i Elamitowie, i mieszkający w Mezopotamji, w Żydowskiej Ziemi, i w Kapadocji, w Poncie, i w Azji, w Frygji, i w Pamfilji, w Egipcie, i w stronach Libji, która jest podle Cyreny, i przychodniowie rzymscy żydowie też nowonawróceni, Kreteńcy i Arabczycy, słyszeć ich mówiących językami naszymi wielm żne sprawy Boże.

Ewangelja

(Jan XIV. 23—31.)

Onego czasu mówił Jezus uczniom swoim: Jeśli mię ktoś miłuje, będzie chował mowę moją, a Ojciec mój umiłuje go i do niego przyjdziemy, a mieszkanie u niego uczynimy. A kto mnie miłuje, mowę moich nie chowa. A mowa, którąście słyszeli, nie jest moja; ale tego, który mię posłał, Ojca. Tom wam powiedział w was mieszkając. Lecz Pociészyciel Duch Święty, którego Ojciec pošle w imię moje, on was wszystkiego nauczy, i przypomni wam wszystko, cokolwiekbym wam powiedział. Pokój zostawuję wam, pokój mój daję wam; nie jako dawa świat, ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze, ani się lęka. Słyszeliście, że mój powiedział: Odchodzę i przychodzę do was. Gdybyście mię miłowali, wzdobyłbyście się radowali, iż idę do Ojca, bo Ojciec większy jest niżli ja. I terazem wam powiedział przedtem, niż się stanie: iżbyście, gdy się stanie, wierzyli. Już wiele z wami mówić nie będę. Albowiem idzie księżę świata tego, a we mnie nic nie ma. Ale iżby świat poznał w miłuję Ojca, a jako mi Ojciec rozkazanie dał, tak czynię.

Nauka na uroczystość Zesłania Ducha świętego

„Zesłę wam Ducha prawdy“ — przyrzekł był Chrystus Pan — i oto zawitał do nas ten gość, bez którego ómi się rozum, stygnie wola, cała nasza cię żeje natura. Gość taki, który prawdy naucza, fałsze obala, występki potępia, do cnoty zapala. Gość taki, od którego wszystko jest, cokolwiek dobrego jest. Tego gościa najpożądańszego, najmiłszego, najlaskawszego świat przyjąć nie chce. Mówił Chrystus Pan: „Ducha prawdy, którego świat przyjąć nie może“. Czemu to świat go przyjąć nie może? Bo świat jest kłamcą, a gość ten jest Duchem prawdy.

Cokolwiek jest na świecie, to wszystko błąd, fałsz, oszukiwanie, jak więc przy takiej przewrotności Duch prawdy zamieszkać może?

Cóż my tedy, nędzni na świecie żyjący, uczynimy? Izali tego gościa przyjąć i z niego się cieszyć nie mamy? O nie! Możemy go przyjąć, możemy cieszyć się z jego przybycia do nas! Cóż tedy uczynić potrzeba, żebyśmy na świecie żyjąc, Ducha prawdy mieli? Dość uczynić to, co mówi Apostoł narodów: „Nie chcecie zgadzać się z tym światem“.

Z jakimże to światem? Z tym, który od Boga jest odrzucony, przeklęty; z światem tym, którego panem jest nieprzyjaciel Boski, szatan; z światem którym Chrystus wzgardził i u którego zawsze był w pogardzie.

Świat ten jest tam, gdzie panuje bezbożność, niesprawiedliwość, rozpusta, gdzie próżność, niegodziwa rozkosz jest w szacunku, a cnota, pobożność, prawdy wiecznie są w pogardzie.

Z tym światem nie chcecie zgadzać się, ale, co mówi Grzegorz, Ojciec Kościoła, „pogardzajcie tem, co ten świat szanuje, a szanujcie to, czem on pogardza“. On szanuje pożądlivość ciała, pożądlivość oczu i pychę żywota. Na tych to fundamentach świat wszystkie swoje nauki, wszystkie zasady buduje.

Jeżeli tedy chcecie przyjąć Ducha prawdy, tem wszystkiem pogardzajcie, gdyż Duch prawdy zgodzić się nie może z pożądlivością ciała, bo ciało walczy z Duchem, a Duch walczy przeciwko ciału. Tylko ludzie powściągliwi przyjąć mogą Ducha Bożego. Nie może się też Duch Boży zgodzić z pożądlivością oczu. Pożądlivością oczu jest zbyt nia chciwość dóbr doczesnych i lgnienie do nich serca. Czyje serce próżnościami jest zaprzatnięte nie jest sposobne do przyjęcia tych dóbr, które Duch św. z sobą przynosi. On bowiem przynosi żądę dóbr trwałych, dobra doczesne zaś są nikczemne, przemijające. On przynosi żądę dóbr prawdziwych, a dobra doczesne są fałszywe, zdradliwe. Nie zanurzajcie się tedy w nich całym sercem waszem. Pożyczać możecie im starania waszego, ale nie dawać.

Nie w ojczyźnie jesteśmy tu na ziemi, lecz w podróży do prawdziwej ojczyzny. Duch św. zaprowadzić nas chce do krainy dla nas przeznaczonej, do królestwa, które obfituje we wszystkie bogactwa, niechże więc pożytkowość oczu nie przykuwa nas do nikczemnych doczesności.

Duch prawdy nie możesz zgodzić z pychą żywota, jako sam mówi przez Izajasza proroka: „Na kogo wejrzą? Nie wejrzą na żadnego, chyba na ubożego, pokornego, skruszonego serca i bojącego się słów moich“. Chcecie, aby wejrzał na nas Duch Boży, niech pokora, niech pokuta, niech bojaźń Boża serca wasze napelnią.

Przyjdź, przyjdź, gościu najpożądany, przyjdź Duchu święty, ciebie świat nie przyjmuje, a my świata nie chcemy. Nie chcemy się z nim zgadzać, potępiamy jego prawa, jego reguły, a prawa Boskie, za darem Twoim wypełniać chcemy. Precz od nas nieszczęsny świecie, ze wszystkimi fałszami, oszustwami twemi, już ciebie słuchać nie będziemy, już tobie zwodzić się nie damy.

Przyjdź więc Duchu św., napelni! serca nasze oświecaj rozumy nasze, zapalaj wole nasze, niech ciebie słuchamy, niech ciebie miłujemy.

Duch prawdy

Odchodząc do Ojca, Chrystus nie zostawił nas sierotami. Dał w Eucharystji siebie i w dzień Zielonych Świąt zesłał Pocieszyciela — Ducha Prawdy, aby z nami pozostał na wieki.

Niezgłębiona a cudowna ta tajemnica Trójcy św. Trzy osoby, a jeden Bóg, jedna Prawda. Ojciec jest Prawdą Przedwieczną, Syn Boży — Drogą, Prawdą i Żywotem, Duch Św. — Duchem Prawdy. Bo jedynie Bóg jest bezwzględną Prawdą. Bez Boga niema Prawdy.

Kościół katolicki jest jej stróżem. Całe jego dzieje są dziejami prawdy. Cała walka wiekowa — walką zaprawdę, całe męczeństwo — męczeństwem za prawdę. A wiara w pewności tej prawdy na przyszłość — oparta o skałę Piotrową, o dogmat nieomyślności Papieża pod opieką Ducha Św. — Ducha Prawdy.

Bo Kościół wie, czem jest nieomyślność prawdy. Pomimo wszelkich pozorów szuka jej najusiłniej najrozpaczliwiej nawet najbardziej zepsuta dusza.

I dlatego Kościół aż do najmniejszej joty broni swej nieomyślnej prawdy. Bo prawda musi być cała. A cała nigdy nie będzie bez Boga i jego objawienia.

Stąd walka pomiędzy prawdą świata a prawdą Kościoła. Stąd walka o prawdę w szkole, gdzie przedewszystkiem winien panować Duch Prawdy. A jakoż będzie panować bez religji i Boga, którego ze szkół chce się usunąć?

Oto w stolicy kraju stołeczny oddział potężnego Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych uchwalił ponownie wystąpić na walnem zgromadzeniu Związku z wnioskiem, zmierzającym do usunięcia religji ze szkół.

I któż tych nauczycieli zmusza być nauczycielami w szkołach wierzącego katolickiego narodu polskiego? Kto im dał prawo wydzierać, czego nie siali i czego wartości, nie wierząc, nie znając? Kto im dał prawo, wypędzać Ducha Prawdy ze szkół, które nie tworzyli i nie budowali?

Nie da sobie tego uczynić katolicka Polska. Nie dopuści do tego lud polski, nie dopuszczą nauczyciele, mający wiarę i wiedzący, czem jest religja w szkole. Niemcy nie dopuścili do bezreligijnej szkoły. W Brazylii, która miała szkoły bez

Veni Creator!

W ducha rozterce
I przygnębieniu
Wołamy ku Tobie, o Panie,
Niech się Twa moc nad nami stanie!
I uczyn cud,
A niech na lud,
W udręceń złych godzinie
Płomienny Duch Twój spłynie!
Veni Creator Spiritus!
I oto dnia blasku
Wśród rannych zórz,
W błyskawic blasku
Wśród gromu burz,
I w gwiazd iskierce
Przy nocy cieniu,
W ducha rozterce
I przygnębieniu,
Gdy nocy więcej, niżli dnia,
Gdy rzadszy uśmiech — częstsza łza,
Promień jasności Twej
Na ziemię zlej
I miłość w sercach niec,
I świeć nam, świeć nam, świeć.
Niech ziści się już cud
I na Twój lud
W udręceń złych godzinie
Światłości Duch niech spłynie!
Veni Creator Spiritus!

Grzegorz Róg.

nauki religji, ogólnobrazylijski kongres pedagogiczny w r. 1927 uchwalił wniosek, żądający przywrócenia nauki religji w szkołach rządowych. Polska nie pójdzie za przykładem Rosji, nie stworzy ze szkoły pola walki z religją, nie odbierze dzieciom bojaźni Bożej, jako źródła wszelkiej mądrości.

Czuwajmy jednak, bo niebezpieczeństwo bliskie. W dzień Zesłania Ducha Św., Ducha Prawdy prosimy go o pomoc w walce o jego miejsce w sercach naszych, w sercach naszych dzieci, w Kościele i w radach publicznych, w domu i w szkole.

Wigilia Zielonych Świąt

W Rzymie jedynym czasem chrztu katechumenów była z początku noc Wielkanocna. Wkrótce jednak zaszła potrzeba ustanowienia drugiego terminu chrztu dla nowonawróconych i tych którzy z powodu choroby nie mogli go przyjąć w noc Wielkanocną. Przeznaczono na to wigilię Zielonych Świąt. Obrzędy były podobne do wielkosobotnich, tylko nieco skrócone. Dziś w tym samym dniu odbywa się tylko święcenie wody do chrztu, podobnie jak w W. Sobotę.

Msza wigilijna tego dnia otrzymuje zamiast motywu Zmartwychwstania motyw Zielonych Świąt i łączy Zesłanie Ducha świętego z chrztem. Duch święty bowiem przychodzi do nowo ochrzczonego duch Chrystusa, ochrzczonego Duchem św. i ogniem. Świat nie zna tego Ducha, lecz my go znamy ponieważ On żyje w nas. On jest życiem naszym (Ewangelja wigilijna). W tym dniu również i wierzący razem z nowo ochrzczonego otrzymują pełnię Ducha świętego w Eucharystji, która podobnie jak w W. Sobotę, łączy się z obrzędem chrztu.

Uroczystości Zesłania Ducha świętego

W dniu pięćdziesiątym po Wielkanocy, w Zielone Święta żydowskie, zesłał Jezus Chrystus na apostołów i uczniów, zgromadzonych w wieczerniku, Swojego Ducha świętego w postaci ognistych języków. Dla żydów ten dzień był świętem żniw i rocznicą otrzymania przykazań na górze Synaj. Kościół zaś w tym dniu zbierał żniwo odkupienia przez ogień życia i miłość Ducha świętego.

Zesłanie Ducha św. nie skończyło się jednak z pierwszemi Zielonemi Świętami. Dokonuje się ono bez przerwy i trwać będzie na wieki, nawet w niebie. Jednak dla nas ludzi, żyjących tu na ziemi, osiąga ono swój najwyższy punkt w dzień Zielonych Świąt podczas mszy św. I my gromadzimy się jak apostołowie, w pięćdziesiątym dniu po Wielkanocy w naszym wieczerniku, ażeby przeżyć na nowo w tajemniczy sposób to wielkie zdarzenie.

A więc introit mszy głosi prawdę, że „Duch Pański napełnił okrąg ziemi“ a ponieważ „obejmuje wszystko, zna każdy język“. Epistoła opowiada wypadki pierwszych Zielonych Świąt, które powtarzają się i dziś wśród nas, gdy zebrani w jednym miejscu świętem, oczekujemy Ducha św. Stąd msza świąteczna, jak całe nabożeństwo, jest nie tylko dziękczynieniem za pierwsze zesłanie Ducha św., lecz także skuteczną prośbą błagalną o nie a przede wszystkim o miłość, która jest znakiem obecności Ducha św.

Przez Ducha św. Bóg Ojciec i Chrystus obiecają mieszkanie w naszych sercach; przez Niego daje nam Zbawiciel pełnię Swego pokoju i moc do walki z księciem ciemności.

W Komunii mszy św. staje się dla nas widocznym cud Zielonych Świąt. Wprawdzie nie widzimy ognistych języków, lecz za to Hostję świętą w której, jako w Ciele Chrystusowym, zstępuje na nas Duch Pański, napełniając nas i pobudzając, by dziwy Pańskie rozpowiadać wokoło.

Tej wielkiej tajemnicy poświęcony jest w dalszym ciągu cały tydzień czyli oktawa święta.

Zesłanie Ducha Świętego

(Na podstawie modlitwy Mszału).

Już w Starym Zakonie zapowiedział Bóg przez proroków Ezechjela i Joela:

„Gdy będę poświęcony w was, zgromadzę was ze wszystkich ziem; i wyleję na was wodę czystą, i będziecie oczyszczeni od wszystkich nieczystości waszych: i dam wam Ducha nowego“.

„I na sługi Moje i na służebnice w one dni wyleję Ducha Mego“.

A Pan Jezus w mowie swej późniejszej w wieczerniku dokładnie opisał Ducha Świętego, znaczenie zesłania jego i działalność tegoż Ducha Świętego w Kościele Bożym.

Z nauki o tajemnicy Trójcy Przenajświętszej wiemy, że Duch Święty pochodzi od Ojca i Syna jako od jednego początku, bo Syn i Ojciec jednością są. Pan Jezus to wyraźnie mówił: „Poproszę Ojca i innego Pocieszyciela da wam“. Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w Imię Moje.“ „Przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam pošle od

Boga, — On Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi“. „Pożyteczna rzecz dla was, abym odszedł. Albowiem jeśli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was; a gdy odejdę, pošle Go wam. Z Mego weźmie, a wam oznajmi. Mojem jest wszystko, co Ojciec posiada. Dlatego powiedziałem: Z Mego weźmie, a wam oznajmi“.

Duch święty pouczy i przekona świat, że nie wierząc w Chrystusa, grzeszy, bo za wyrokiem Przedwiecznej Sprawiedliwości Chrystus Pan zatriumfował, a szatan został potępiony. „Pocieszyciel gdy przyjdzie pouczy i przekona świat o grzechu i o sprawiedliwości, bo Ja odchodzę do Ojca i już Mnie nie ujrzycie; o sędzie zaś: gdy książe tego świata jest już osądzony“.

Duch Święty sprawi swoją łaską, że Apostołowie zrozumieją tajemnice nauki Chrystusowej i zapamiętają wszystko, czegokolwiek Pan Jezus ich nauczył: „Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w Imię Moje, on was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, o czem wam mówiłem... Wiele mam jeszcze wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, poprowadzi was do wszelkiej prawdy; albowiem nie będzie mówił od Siebie, ale cokolwiek usłyszy powie, i to, co nastąpi, oznajmi wam“.

Duch Święty, on Duch prawdy, nie dopuści, ażeby prawda o Chrystusie Panu została kiedykolwiek w jakikolwiek sposób przyćmiona czy uszczuplona, a Apostołowie poznają; że Pan Jezus jest w Ojcu swoim, oni w Panu Jezusie, a Pan Jezus w nich: „A gdy przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam pošle od Ojca — On Duch prawdy, który od Ojca pochodzi, — On o Mnie świadczycy będzie. Wy także świadczycy będziecie, gdyż jesteście ze Mną od początku... On Mnie uwielbi, gdyż z mego weźmie, a wam oznajmi“. „W owym dniu wy poznacie, że Ja w Ojcu Moim, wy zaś we Mnie, a Ja w was“.

Duch Święty czuwać będzie nad Kościołem katolickim i mieszkać w nim aż do skończenia świata i strzec od błędu w nauce wiary i obyczajów: „Ja poproszę Ojca, i innego Pocieszyciela da wam aby z wami na wieki pozostał, Ducha prawdy, którego świat otrzymać nie może, bo Go nie ogląda, ani Go nie zna. Wy zaś znacie Go, gdyż przebywa przy was, i w was będzie“.

I oto w dniu dzisiejszym obchodzimy pamiętkę tej chwili, gdy Duch święty zstąpił na Apostołów, by z woli Boga w Trójcy Świętej Jedyne go dopełnić dzieła miłosierdzia Boga względem pogrążonej w grzechach ludzkości.

„Wtem zagnała padł z nieba szum, jak gdyby zrywającej się silnej wichury, gdzie siedzieli, alleluja: wszyscy też zostali napełnieni Duchem Świętym, głoszący wielkie dzieła Boże, alleluja, alleluja“.

„Duch Pański napełnił okrąg ziemi, alleluja“.

Ale nie tylko na Apostołów zstąpił Duch Święty, ale już od czasów apostoelskich każdy wierzący otrzymuje Ducha Świętego w szczególniejszy sposób w Sakramencie Bierzmowania i Duch Święty mieszka zawsze w każdym miłującym Boga:

„Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych alleluja: przez mieszkającego Ducha Jego w nas, alleluja, alleluja“.

„Błogosław, duszo moja, Panu: i wszystko, co jest we mnie, świętemu Imieniu Jego“.

Władysław Jelonek.

Duchu - Stworzycielu !

(Veni Creator Spiritus)

O, jakżeś Ty wielki, Duchu,
W stworzenia Twego ogromie
I planet, mgławic, gwiazd ruchu!
Czuje Cię wszędzie widomie,
Czuje na niebie i ziemi,
W harmonji, co światy sprzęga,
W mądrości, co rządzi niemi,
W myśli, co Ciebie dosięga.

O, jakżeś Ty wielki, Boże,
Miłości i prawdy mocą,
Co nas przez życia bezdroże
Prowadzą, jak gwiazdy nocą,
Co leją w rany najkrwawsze
Tak błogi balsam pociechy,
Ze twarz wybranych Twych zawsze
W niebiańskie zdobna uśmiechy!

Czuje Cię, widzę i słyszę,
O Tobie mówi gwar dzienny,
Wieczorne mówią mi cisze,
Wszechświata orszak promienny.
I Tobie dusza ma składa
Myśli i bóle i mroki
I wszystko, czemu jest rada,
I żal za grzechy głęboki.

Ks. Ewaryst Nawrowski.

Moc z wysoka

Św. Łukasz pisze w Ewangelji swojej, że kiedy Pan Jezus po zmartwychwstaniu ukazał się w Jerozolimie jedenastu zgromadzonym uczniom i ich towarzyszą, kazał im oglądać ręce i stopy swoje, aby się przekonali, że to On sam jest. Była to chwila przed wniebowstąpieniem. Przed tem odejściem do Ojca, szło Panu Jezusowi o to, aby uczniom swoim okazać i powtórzyć, że się spełniło wszystko, co o nim napisano w prawie mojszowym i w prorokach i w psalmach. „Tak napisano — rzekł — i tak potrzeba było, aby Chrystus cierpiał, i dnia trzeciego powstał z martwych i aby w Jego imieniu głoszone wszystkim narodom pokutę i odpuszczenie grzechów, zaczynając od Jerozolimy. Wy zaś jesteście tego świadkami. A oto Ja zsyłam na was Obietnicę Ojca mego; wy zaś pozostaniecie w mieście, aż obleczecie się mocą z wysoka“.

Tą mocą z wysoka jest Duch św., Obietnica Ojca, Duch Pocieszyciel, którego zesłanie przez Ojca w imię swoje obiecywał Pan uczniom podczas ostatniej wieczerzy. I dziś, gdy obchodzimy święto Zesłania Ducha św., Zielone Święta, musimy sobie uświadomić tak, jak Chrystus przed wniebowstąpieniem uświadamiał to uczniom swoim, że wypełniwszy wszystko, co o Nim napisano, wrócił do Ojca i że to zesłanie Ducha św., które w Imię Jego nastąpiło, jest obleczeniem się Kościoła Chrystusowego, mocą z wysoka.

Ta moc z wysoka jest tylko w Kościele katolickim, bo tylko w nim istnieje ta bezpośrednia łączność z Chrystusem przez namiestnika Chrystusowego, a tylko przez Chrystusa zstąpił na Apostołów Duch św. Nikt nigdy w Kościele katolickim bez tej mocy z wysoka nie rozpoczynał żadnego działania, nie głosił żadnej prawdy. Na tej mocy z wysoka polega nieomylność namiestnika

Chrystusowego w rzeczach wiary i obyczajów, ona jest fundamentem i pewnością naszej katolickiej wiary.

I cała walka, jaka się dziś na świecie toczy o duszę ludzką, o jej sposób myślenia, o prawdę, o Kościół katolicki, jest walką o tę moc z wysoka. Kościół katolicki nie opiera się o ludzi, o ich sądy, mniemania, rozum i wiedzę, bo wie, że to wszystko chwiejne, zmienne i bezsilne. On opiera się o moc z wysoka, o Ducha św., który z Ojcem i Synem jedno jest. Na tem oparciu polega moc prawdy, którą głosi.

Przeciwko tej prawdzie powstaje dziś świat niewierzących, dla których niema Boga, niema Kościoła, niema żadnej mocy z wysoka. Dla nich istnieje tylko siła ludzkiego rozumu, siła przemocy ludzkiej pięści, siła pieniądza i uzbrojenia. Zdaje im się, że człowiek jest najwyższą potęgą, od nikogo niezależną, mającą tę moc w sobie i z siebie.

Lecz ten świat nie może być naszym światem. I dziś w te Zielone Święta, gdy widzimy, jak z ziemi i z pąków drzew i kwiatów wyrasta nowe życie nie samo przez się — ale mocą z wysoka, dziś, gdy śpiewamy z Kościołem: Veni Creator Spiritus — Przyjdź, Duchu Stworzycielu! — niech nas wraz z Kościołem do walki z nieprzyjaciółmi Boga i Kościoła oblecze ta moc z wysoka.

Wesele błogie

(Beata Nobis Gaudia)

Na Zielone Święta.

Wesele błogie, szczęsnym dniem,
Rok zbawczy znowu wraca nam,
Gdy Duch pociechy tchnieniem Swem
Na Apostoły przypadł sam:

Jarzących ogni jasny żar
Języków postać wziął przez cud,
By, słowa hojny biorąc dar,
Płomienną miłość nieśli w lud.

Mów wszelkich głosy usta ślą,
Na pogan groza pada trwóg,
Pijanych mianem męża zwą,
Które napelnił łaski Bóg.

Tajemnie głębia tutaj lśni,
Iż, gdy się Paschy skończył czas,
Pięćdziesiąt świętych pełniąc dni,
Przebłagań prawo leczy nas.

Najtkliwszy Boże, chyląc twarz,
Błagamy: w mocy schodząc Swej,
Świętego Ducha Stwórcę nasz,
Niebiańskie dary na nas zlej!

Te serca, które zbawił Syn,
Napelniasz łaską Twą bez skaz;
Dług naszych, prosim, odpuść win
I błogiej ciszy daj nam czas!

Niech Bogu Ojcu chwała brzmi
Wraz z Synem, który z grobu wstał,
I Dawcy pociech, w jednej czci,
Hołd wiekuistych płynie chwał. Amen.

Tłómaczył ks. T. Karyłwski,

Drukarnia drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach
Redaktor odpowiedzialny: Bonifacy Chmielewski, Chojnice
Wydawca Juliusz Schreiber, Chojnice.